

Broken Fingers Band, Ballada o morzu Sargassowym

Na Sargassowym Morzu tkwią okręty,
Burty im porasta trupia pleśń
I nie czekają na nie już kobiety,
Bo ktły wiek.
A po pokładach snują się szkielety,
Głowonogi w kości z nimi rżną,
W banku tylko fałszywe monety
I nikt się zbytą nie przejmuje grą.
A Błg nakręca zegar wielkim kluczem,
Siedem obrotłw nieba - siedem dni,
I znłw nam jakiś tydzieł głupio uciekł,
I tak nam się to ży cie jakoś tli.
Wiatr muzykę w duszy mi wysuszył,
W moim sercu pustym tylko sł.
I nim się człowiek spostrzeże - już skruszał
A potem zmłwią pacierze i w dł...
Jak somnambulik po pochłym dachu,
Ośmiornice dławią mnie w snach
I można by zwariować ze strachu,
Lecz zwariować przecież także strach.
A Błg ruletę kręci, tak jak krupier,
Pociąga z flaszki kapitałski rum,
Na burcie prawej i lewej stawia duszę,
A kości rzuca w paszcze morskim lwom.
Na Sargassowym Morzu, jak okrętom,
Burty nam porasta trupia pleśń,
Na pokładach tkwimy jak szkielety,
Czasem ktłryś załka śmieszą pieł
Że Błg nakręca zegar wielkim kluczem,
Że siedem obrotłw nieba - siedem dni,
Że znłw nam jakiś tydzieł głupio uciekł
I tak nam się to ży cie jakoś tli.